

Witajcie Misiaczki. Dzisiaj Wasze święto DZIEŃ DZIECKA z tej okazji chciałabym złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia, szczęścia, miłości oraz mnóstwo prezentów. Ściskam i całuję Was Misiaczki Wasza ciocia Ania

Poniedziałek: 01.06.2020

Temat: Nasze wspaniałe rodziny

1. Rodzina jest... – rozmowa przy obrazku, tworzenie listy atrybutów rodziny. Rodzic pokazuje obrazki przedstawiające różne rodziny. Poleca dzieciom, aby przyjrzały się im i określiły, jakie rodziny widzą. Następnie prosi o dokończenie zdania: Rodzina jest... Dzieci podają określenia: duża, mała, wesoła, aktywna, spokojna.

2. Moja rodzina – rozmowa zainspirowana zagadką. Rodzic mówi rymowaną zagadkę:

Jak nazywa się ta grupa,
gdzie jest mama, brat i tata,
siostra jedna, czasem druga...?

Mieszkasz z nimi cztery lata.

Irena Zbroszczyk

Dzieci podają odpowiedź. Rodzic prosi dzieci, aby opowiedziały o swoich rodzinach, zadaje pytania: Z ilu osób składa się twoja rodzina? Wymień członków swojej rodziny. Jak spędzacie wolny czas? Co najbardziej lubisz robić ze swoją rodziną?

3. Aktywna rodzina – zabawa graficzna. Dzieci omawiają obrazek: opowiadają, gdzie znajduje się rodzina, kto wchodzi w jej skład. Następnie rysują po śladzie i kolorują obrazek. Z wyprawki A3 nr 15 „Rodzina” (osoby które odebrały podręczniki)

Wtorek: 02.06.2020

Temat: Rodzinne zabawy

1. **Tatuś** – rozmowa na temat sposobów pomagania rodzicom. Rodzic czyta dzieciom opowiadanie:

Tatuś

Tatuś wszedł do mieszkania z wielkim rulonem papierów pod pachą.

Położył papiery na biurku i mówi do Jacka:

– Muszę zrobić na jutro bardzo trudne rysunki i obliczenia. Pomożesz mi?

Jacek zdziwił się bardzo. – Ja? Ja przecież nie umiem...

– To nic nie szkodzi – mówi tatuś.

– Pomożesz mi w ten sposób, że będziesz cichutko siedział.

Rysuj albo wycinaj przy swoim stoliku. Widzisz, żebyśmy mogli zrobić prędko te rysunki,

w pokoju musi być zupełnie cicho, hałas bardzo mi przeszkadza.

No co, Jacusiu, obiecujesz?

– Tak, tatusiu.

Gdy Jacek to mówi, oczy mu błyszczą. Jest dumny, że tatuś zwraca się do niego tak, jakby Jacek nie był pięcioletnim przedszkolakiem, lecz dużym chłopcem.

– Jeśli będziesz czegoś potrzebował, powiesz mi

– mówi jeszcze tatuś, siadając przy biurku i pochylając się nad papierami.

– Dobrze, tatusiu – szepcze Jacek. I od razu postanawia sobie, że o nic ojca nie poprosi, że nie przerwie mu pracy. Zaczyna wycinać kolorowego kogucika,

ale ciągle spogląda na pochylone plecy ojca i myśli: „Czy tatuś może spokojnie pracować?

Chyba tak! Tu jest zupełnie cicho. Nikogo nie ma w domu,

tylko ja i tatuś, a ja wcale się nie odzywam”. Wtem... co to? Niby cicho, a nie cicho.

Jacuś słyszy: Tiku-tak...Tiku-tak... Jak ten zegar głośno tika! A zegar coraz głośniej: Tiku-tak. Tiku-tak...

I nagle głośno i grubo: Bim... bam! Bim... bam! „Tatuś na pewno nie może pracować. Co robić? – zastanawia się chłopiec. – Już wiem!” Wstał cichutko, wziął z fotela duży, ciepły szal mamusi i przykrył nim zegar. Teraz słychać tikanie, ale nie takie głośne.

Usiadł Jacek przy stoliku. Wtem... Co to znowu? Bzzzz... bzzzz... bzz!... Duża czarna mucha krąży nad biurkiem tatusia. Bzzz! – przefrunęła nad stolik Jacka. „Jak ona głośno brzęczy! – martwi się chłopiec.

– O, tatuś podniósł głowę. Może się namyśla, a może mucha mu przeszkadza? Muszę ją przepędzić”.

Idzie na palcach w stronę drzwi, otwiera je. O, mucha właśnie przyfrunęła.

Jacuś macha rękami, mówi szeptem: – A sio! A sio!... „Wyleciała – myśli Jacek z ulgą i zamyka drzwi.

– Teraz jest zupełnie cicho”. I zabiera się do wycinanek.

Nagle... Miaaaau!... Miaaaau!... Kot! Na pewno przeszkodzi tatusiowi.

Ale Jacek już wie, co robić. Biegnie do kuchni. Kotek za nim.

Chłopiec nalewa na miseczkę trochę mleka i stawia na podłodze. – Kici, kici!

Pij i nie miaucz więcej – mówi surowo do Mruczusia. – w domu ma być cicho, rozumiesz?

Kotek widocznie rozumie, bo chępcze mleko tak, że prawie nie słychać. Jacek wraca do pokoju i patrzy na tatusia. Tatuś rysuje, liczy. „To dobrze, to bardzo dobrze – cieszy się

chłopczyk.

– Już zegar tak głośno nie tyka, mucha nie brzęczy, kot nie miauczy...

Ale niedługo była cisza. W mieszkaniu sąsiadów słychać przez ścianę popłakiwanie. To mały Wojtuś!

Jacusi bawi się z nim czasem. Wojtuś był chory, już wyzdrowiał, ale musi jeszcze leżeć w łóżku. Pewnie mu się nudzi i dlatego płacze. Jacek z niepokojem patrzy w stronę biurka. Czy tatuś słyszy płacz Wojtka? Na pewno słyszy i nie może rysować. „Wiem, co zrobię!”. Jacek bierze ze swojej półki ulubionego misia i wychodzi. Mama Wojtusia otwiera mu drzwi.

– Ja tylko na chwilę, proszę pani. Przyniosłem coś Wojtusowi. Wojtuś siada na łóżku i tży jak groch spływają mu po twarzy.

– Masz misia, wiem, że go lubisz – mówi szybko Jacek.

– Baw się nim, tylko nie płacz, pamiętaj!. Wojtusowi buzia się rozjaśniła, tży przestały płynąć z niebieskich oczu. Przytulił mocno misia. Jacek wraca do domu. Czy tatuś zauważył, że wychodził? Nie, spokojnie, rysuje, kreśli, oblicza coś na papierze. Wojtuś za ścianą już nie płacze. W pokoju jest zupełnie cicho. „Chyba pomogłem tatusiowi” – myśli zadowolony chłopiec. Co to? Tatuś wstaje. Czy powie, że nic nie narysował? Że przeszkadzały mu różne hałasy? – niepokoi się chłopiec. Ale tatuś uśmiecha się. Ma zmęczone oczy, ale się uśmiecha.

– No, Jacusiu – mówi wesoło. – Zrobiłem wszystko szybciej, niż myślałem. Któraż to godzina? Tatuś zdziwiony patrzy na zegar przykryty szalem.

– A co to? Dlaczego przykryłeś zegar? Jacek czerwieni się, ale musi przecież wszystko ojcu opowiedzieć. I o zegarze, i o musze, o kocie i o Wojtusiu! Czy tatuś będzie się z niego śmiał? Nie. Tatuś poważnie patrzy na synka. Całuje go w głowę i tak jakoś serdecznie mówi:

– Pomogłeś mi, Jacku. Dziękuję ci. Zabawimy się teraz, chcesz? Wymyśl sam jakąś wesołą zabawę.

Halina Pietrusiewicz

2. Rodzic prowadzi rozmowę na temat treści opowiadania. Zadaje pytania: *O co tata poprosił Jacka? Dlaczego potrzebował ciszy? Czy Jacek pomógł tacie? Co Jacek zrobił, aby w domu była cisza? Czy tata był zadowolony z pomocy Jacka? W jaki jeszcze sposób dzieci mogą pomóc swoim rodzicom?*

3. Zakładka do książki – zabawy plastyczno-techniczne. Dzieci otrzymują wycięte z grubego kartonu kolorowe paski długości około 15 cm i szerokości 4 cm oraz kolorowe kółka o różnej średnicy. Dzieci układają na paskach wzory z kółek i je nakleją. (mogą być wykonane z innych wzorów) Tak wykonane zakładki będą miłą niespodzianką dla kogoś bliskiego

4. Karta pracy Rodzinny piknik – zabawy graficzne. Dzieci opowiadają, co widać na obrazku, odpowiadając na pytania zadawane przez rodzica: *Ile rodzin jest na obrazku? W jakim kolorze mają ubrania poszczególne rodziny? Wymień członków rodziny czerwonej, pomarańczowej, zielonej i niebieskiej. Po ile osób liczą te rodziny? Po co rodziny przyjechały do parku? Która z nich przypomina twoją rodzinę i dlaczego?.* Zadaniem dzieci jest pokolorowanie balonów tak, aby było po pięć w każdym kolorze. Następnie należy narysować trasę co najmniej jednej rodziny – musi ona zebrać wszystkie balony swojego koloru i dojść do kosza piknikowego w swoim kolorze. Dzieci wskazują rodzinę, która już pokolorowała swoje balony i odnalazła kosz piknikowy. (karty pracy część 4)

Środa :03.06.2020

Temat: Raz, dwa – rodzina na sto dwa!

1. **Moja rodzina – inscenizacja z wykorzystaniem sylwet.** Rodzic zaprasza dzieci na przedstawienie. Wszyscy zajmują miejsca przed sceną. Rodzic ilustruje treść wiersza za pomocą sylwet przedstawiających członków rodziny: mamę, tatę, dwoje dzieci, babcię, dziadka, kota. Dzieci przypominają, jak należy zachowywać się podczas oglądania przedstawienia (nie rozmawiamy, nie przeszkadzamy innym dzieciom, nie kręcimy się).

Moja rodzina

Mama, tata oraz brat

to rodzina – to mój świat.

Wszyscy razem się kochamy,

bardzo sobie pomagamy.

Mama jest od przytulania

i buziaków nam dawania.

Tata nosi nas na rękach,

choć czasem trochę stęka.

Brat choć starszy, to jest miły.

Ma odwagę, dużo siły.

Wciąż wymyśla fajne sprawy

i zadania, i zabawy.

Mruczek to rodzinny kotek,

który zabrał babci motek,

lecz nie zrobił z wełny szala,

tylko z motkiem długo szalał.

Babcia z dziadkiem przyjeżdżają

i nas wtedy zabierają

na pikniki i spacer,

hulajnogi i rowery.

Gdy rodzinka jest w komplecie,

to nie często – sami wiecie...

Wtedy teatr odwiedzamy

albo razem w scrabble gramy.

I tak mija nam ten czas.

Raz jest kino, a raz las.

Lecz nieważne, co robimy.

Razem dobrze się bawimy.

Irena Zbroszczyk

Po obejrzeniu przedstawienia rodzic zadaje dzieciom pytania: *Kto należy do rodziny chłopca? Co rodzina lubi robić razem? Co dzieci robią z babcią i dziadkiem? Czy chłopiec lubi swoją rodzinę?*

2. **Co robimy z mamą i tatą** – zabawa słownikowa, uzupełnianie i opowiadanie historyjki obrazkowej. Dzieci opowiadają, co widzą na obrazku. Uzupełniają braki w obrazkach elementami z wyklejanki. Mówią, co robią rodzice, co robią dzieci na pierwszym, a co na ostatnim obrazku. Wyrażają swoje emocje, mówiąc, czy podoba im się wspólna zabawa z rodzicami. Karta pracy część 4 s. 24

3. **Rodzina – zabawa paluszkowa**. Dzieci recytują treść wierszyka, pokazując jednocześnie palce dłoni, zaczynając od kciuka:

Ten pierwszy to dziadziuś (kciuk)

A obok – babusia (palec wskazujący)

Największy to tatuś (palec środkowy)

A przy nim mamusia (palec serdeczny)

A to jest dziecinka mała (palec mały)

A to jest dziecinka mała. Tralala la lala lala...

A to – moja rączka cała (cała dłoń) Tralalala lala lala...

Wanda Szumanówna

4. **Gdzie jest mama?** – zabawa tropiąca. Dzieci – kotki szukają W ogrodzie ukrytej przez rodzica maskotki kota – mamy.

5. Rysowanie kredą na tablicach ogrodowych lub płytach chodnikowych na temat „Moja mama

Czwartek:04.06.2020

Temat: Rodzina trzyma się razem

1. **Wycieczka rowerowa** – ćwiczenie mięśni brzucha. Dzieci leżą na plecach, pod każdą stopą trzymając woreczek. Naśladują jazdę na rowerze, próbując utrzymać woreczki palcami.

2. **Co robią rodzice?** – zabawa słownikowa. Rodzic pokazuje dzieciom obrazki przedstawiające różne czynności domowe wykonywane przez rodziców: wycieranie kurzu, pranie, gotowanie, odkurzanie, trzepanie dywanów, prasowanie, szycie, naprawa szafki, naprawa kranu, pomaganie dzieciom w lekcjach itp. Dzieci wymieniają czynności przedstawione na obrazkach. Rodzic informuje dzieci, że ich rodzice mają bardzo dużo zawodów, bo wykonują w domu czynności, które inni wykonują w pracy. Pyta dzieci: Jak nazywa się zawód osoby, która pierze ubrania i pościel? (pracznik) Jak nazywa się zawód osoby, która naprawia kran? (hydraulik) Jak nazywa się zawód osoby, która szyje ubrania?

(krawiec/krawcowa) Jak nazywa się zawód osoby, która uczy dzieci? (nauczyciel/nauczycielka) Jak nazywa się zawód osoby, która naprawia meble? (stolarz). Dzieci dochodzą do wniosku, że ich rodzice potrafią wykonać wiele czynności i należy im w tym pomagać, ponieważ robią to dla wszystkich w rodzinie.

3. **Moja rodzina** – zabawa dydaktyczna doskonaląca umiejętność przeliczania. Każde z dzieci rysuje na kartce swoją najbliższą rodzinę. Po skończonej pracy wszyscy spotykają się na dywanie. Rodzic prosi dzieci o przedstawienie rodzin, wymienienie ich członków oraz podanie ich liczby. Każde dziecko, które policzyło członków swojej rodziny, odlicza odpowiednią liczbę patyczków i umieszcza na swojej pracy.

4. Rodzinny posiłek – edukacja matematyczna, dopełnianie i przeliczanie. Dzieci opowiadają treść obrazka zamieszczonego w kartach pracy. Rozmawiają o wspólnych posiłkach z rodziną oraz o zasadach zachowania przy stole. Następnie ustalają, kogo brakuje w każdej rodzinie i przyklejają brakujące osoby. Dorysowują na każdym stole odpowiednią liczbę talerzy i kubków. (karty pracy część 4 str. 25)

5. Spacer w okolicach – obserwacja napotkanych ludzi: określanie po wyglądzie, jaką funkcję mogą pełnić w rodzinie (mama, tata, dziadek, babcia, starszy brat, młodsza siostra).

Piątek:05.06.2020

Temat: Moja rodzina mnie kocha!

1. **Myjemy podłogę** – ćwiczenie stóp. Dzieci siedzą w siadzie skulnym, palce stóp trzymają na woreczkach. Naprzemiennie wysuwają woreczki w przód, w tył, w prawo, w lewo

2. Cieszę się, gdy..... Smucę się, gdy... – zabawa integracyjna. Rodzic wypowiada zdania. Dzieci za pomocą lizaków z wesołą i smutną miną wyrażają swoje uczucia. Przykładowe zdania: *Jedziemy z rodziną na wycieczkę. Dostałam od babci przytulankę. Tata nie może pójść z nami do kina. Mama przeczytała mi piękną bajkę. Na moje urodziny nie przyjedzie dziadek. Wczoraj zachorował mój kotek Mruczek. Moja siostra narysowała dla mnie rysunek. Brat nie chciał się ze mną bawić. Tatuś przywiózł mi z podróży piękną muszlę.*

3. **Bąbelki** – zabawa oddechowa. Każde dziecko otrzymuje kubeczek z małą ilością wody oraz słomkę. Na hasło dane przez rodzica dzieci wciągają powietrze nosem i wydychają przez słomki, robiąc bąbelki w kubeczkach. Następnie rodzic dodaje trochę płynu dzieci dmuchają w słomkę i robią bańki.

4. **Moja rodzina** – twórcze przekształcanie figur geometrycznych, dorysowywanie do kwadratów, kół i trójkątów, tworzenie z nich różnych obiektów i postaci.

Anna Kozłowska